

Bez stereotypów - Polacy i Czesi o sobie nawzajem

Data publikacji: 14.10.2017 21:00

W piątek 13 października w czeskim Avionie odbyło się spotkanie zatytułowane "Bez stereotypów - Czesi i Polacy o sobie nawzajem". Spotkanie dotyczyło dwóch, odnoszących sukcesy para olimpijczyków. Pierwszy z nich, to urodzony w Wiśle, dziś mieszkający w Cieszynie kulomiot - Janusz Rokicki, drugi zaś to mieszkający w Pradze łucznik David Darhoninsky. Obu sportowców łączą liczne medale paraolimpijskie oraz podobna historia. Rozmowę moderował Szymon Brandys.

□

David Drahoninsky stracił nogi w wieku 1999 roku, czyli zanim uzyskał pełnoletniość. W 2001 roku rozpoczął treningi łucznicze. W swojej karierze odniósł liczne sukcesy, z których jednym z największych było zdobycie złotego medalu na paraolimpiadzie w Pekinie, w roku 2008.

Janusz Rokicki stracił nogi w wieku 18 lat. Został pobity, okradziony i pozostawiony na torach pociągowych, co doprowadziło do wypadku. Początkowo trenował pływanie, jednak jak sam twierdzi – **Nie był to sport dla mnie. Początkowo zacząłem pływać, nauczyłem się tego już po wypadku. Wcześniej jeździłem na nartach, jednak w Wiśle, 20 lat temu nie było gdzie nauczyć się pływania. Po wypadku młoda ratowniczka zachęciła mnie do wejścia do wody. Zostawiła mnie w basenie i sam musiałem dopłynąć do brzegu. Wtedy popłynąłem pierwszy raz.**

Życie paraolimpijczyka nie jest proste – **Początkowo nie wiedziałem, że jest coś takiego, jak sport osób niepełnosprawnych. Gdy nauczyłem się pływać, początkowo chciałem trenować tę dyscyplinę, jednak niestety, przy nawrotach, przez brak możliwości odbicia się nogami od brzegu traciłem sporo czasu. Wtedy postanowiłem spróbować czegoś innego. Na pierwszych zawodach w pchnięciu kulą pojawiłem się bez przygotowania i wygrałem. Dlatego właśnie postanowiłem, że to może być dyscyplina dla mnie** – mówił Rokicki

Rozmowa była prowadzona w dwóch językach – **Myślę, że każdy zrozumie, gdyż języki słowiańskie są do siebie podobne. Gdybyśmy mieli wszystko tłumaczyć, z pewnością nie wyszlibyśmy stąd przed północą** – mówił moderator, Szymon Brandys. Rozmowa dotyczyła zarówno sportu, jak i historii obu zawodników, którzy mają za sobą bardzo podobne doświadczenia. Obaj stracili nogi w bardzo młodym wieku, jednak obaj zaczęli odnosić sukcesy, w jakiś sposób związane ze skutkami ich wczesnych wypadków. Obaj są również bardzo pozytywnie nastawieni do życia.

JŚ

